

107 posiedzenie Sejmu

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

Ustawodawczego RP

W dniu 18 bm. na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent RP, Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej — Bolesław Bierut wygłosił referat pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Obradom przewodniczył Marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Na posiedzeniu obecny był Rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Obecni byli również członkowie Komisji Konstytucyjnej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca (Ciąg dalszy na str. 2)

Z ostatniej chwili

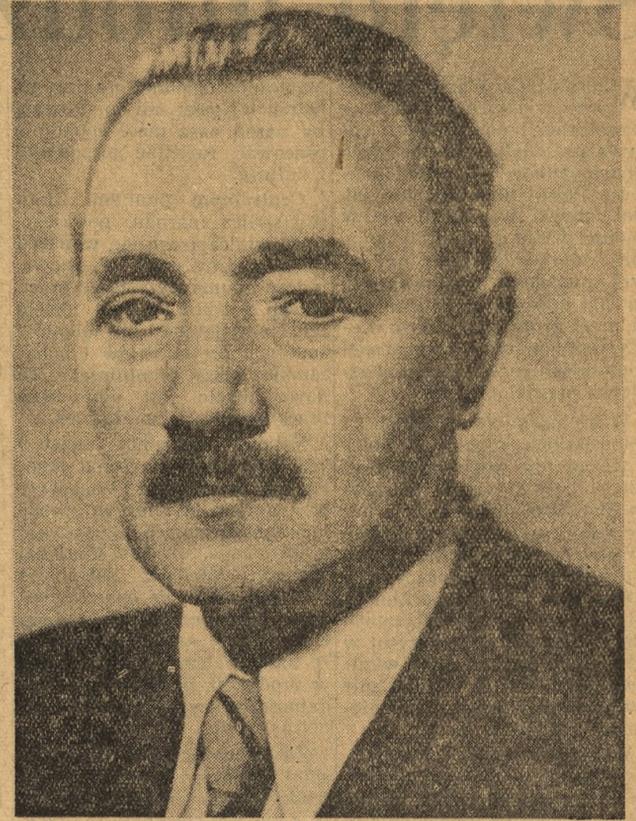
Andre Stil zwolniony

PARYŻ (PAP). Agencja AFP podaje, że Andre Stil, redaktor naczelny „L'Humanite” został zwolniony z więzienia na mocy decyzji izby oskarżeń.

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojewódzkiego

Rok V Bydgoszcz, sobota-niedziela 19-20 lipca 1952 r. Nr 172 (1238)



Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem narodu w walce o rozkwit i świetność Ojczyzny

Referat Prezydenta RP Tow. Bolesława Bieruta wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 18 lipca br.

WYSOKI SEJMIE!

W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań Komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęta przez Sejm 26 maja roku ubiegłego Ustawa Konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu „Konstytucji”, w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. Komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdołała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwaiona przez Sejm Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli. W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrani i narad, organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywo odzwierciedlały zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród załóg robotniczych na zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach Rad Narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się ustnie około 1.400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki o treści merytorycznej, częstokroć cennej, lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględniła szereg poprawek, które w toku prac Komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowania Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz rzeczywistych pragnień i poglądów najszerszych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

W okresie przedwrześniowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeforsowanej brutalnie i narzuconej przez sanacyjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistycznej — obszarnej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyższej mas pracującej.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalona w okresie, gdy pod wpływem Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wznosiła się fala rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i stęgały po władzę. Toteż w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mgłymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmacniania swej władzy klasy panujące będą komentowały przepisy Konstytucji według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudo — demokratyczne sformułowania okazały się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizację, jak również lewicowy ruch chłopski, gwałcając bez żadnych skrępowań formalne przepisy konstytucyjne. Niedługo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w opar-

ciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębił się i burżuazja chwyciła się jeszcze bardziej obnażonych i cynicznych form swej dyktatury. W pięć lat później dokonany został faszystowski przewrót pilsudczyński pod pretekstem walki z „sejmowładztwem”, jako skutkiem konstytucji marcowej, którą pilsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwa ojczystego kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możności stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego. Mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez mas pracującą, czemu dał wyraz wielkopopulny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechnie jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu Konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściwego i rzeczywistego dziś gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwiecznieniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z naziemskiego hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i przełomowy. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reformy rolne, likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu, a następnie, unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należy zaliczyć dekret, o Reformie Rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych, ustawę z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelnych władz państwowych został utrzymany w zasadzie w w pierwszym okresie system ujęty w konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1946 roku odrzuciły burżuazyjny 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą w tak zwanej „Małej Konstytucji” z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: O Trzyletnim Planie Odbudowy Gospodarczej, który obejmował okres lat 1947—1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim Planie Przebudowy Gospodarczej Kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy Planem Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce i realizujemy wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyciach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwałość i rzeczywistość treści społeczna. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze państwo — demokrację ludową, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, u-

gruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwały i mocny grunt w zdobytej już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Jakaż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego planu 6-letniego, ale na tory gospodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarowania według planu.

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1938 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku bieżącym wynosi już 5.340 tysięcy osób, czyli prawie 2-krotnie więcej niż przed wojną i o 68 proc. więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 proc., dziś zaś jest w tych działach zatrudnionych 21 proc. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Nie mniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczby robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów przeważnie obcych, — 860 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym, wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Nasz obecny przemysł socjalistyczny staje się stopniowo, w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjąć za 100 wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępach w uprzemysłowieniu kraju i rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 proc., w 1947 — 50,4 proc., w 1951 już 72,4 proc., a w roku bieżącym według planu powinien wynieść 73,2 proc., czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę odgrywa przemysł, jest już głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy przed wojną przez myśl w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 proc., w 1947—89,5 proc., w 1951 osiągnął już 99,4 proc., a w roku bieżącym osiągnie 99,6 proc., czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte.

W tym samym kierunku rozwijała się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hurtowych w roku 1946 wynosił jeszcze 20 proc., w 1947 — 15,5 proc., obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 proc. przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczeblu obrotów

detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił tylko 22,2 proc., w 1947 — 30 proc., — obecnie zaś wynosi 94 proc.

Inaczej, oczywiście, przedstawiają się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeważa drobnotwarowa indywidualna gospodarka chłopska. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko gospodarka uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niski. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 proc., w 1947 — 5,3 proc., w 1951 — 12,2 proc. i w roku bieżącym wyniesie około 16 proc. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed 6-ciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmiemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946, (sektor socjalistyczny reprezentowały wówczas tylko Państwowe Gospodarstwa Rolne), to już w roku 1947 — po wyprowadzeniu tej gospodarki z zamierzenia, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339, w roku 1951 (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1.264, a w roku bieżącym dosięgnie według planu 1.781, czyli w ciągu 6 lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji, przyczynić się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczości produkcyjnej.

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy — decydujące jest to, komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obszarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zysków produkują nasze fabryki, kopalnie, huty, nie dla ich korzyści pracują miliony i coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmienia się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej włodarzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmacnianiu jego sił, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najistotniejsze. (Okłaski).

I ta właśnie najistotniejsza prawda leży u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza państwa ludowego powinna być w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadość tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze oraz ludowy charakter naszej władzy i przodująca, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze niezłomnie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i Konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólnych stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wysoki mas pracujących — prawa i wolności obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem, albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i faszystowski, przez wzrost militarystyki. Ograniczanie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — pyszniły się niegdyś swym formalnym demokracją burżuazyjną. Dziś w Anglii prześladowane się obrońców pokoju, we Francji gwałci się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nieetykalności poselskiej, nie mówiąc już o niustannych orgiach policyjnych w stosunku do mas robotniczych

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność Ojczyzny

Referat Prezydenta RP Tow. Bolesława Bieruta wygłoszony na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 18 lipca br.

(Dokończenie ze str. 1)

Ich organizacja. Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i machów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących cen artykułów podatkowych, w związku z tymże jest nie tylko ograbiany ze swych praw politycznych, lecz ograniczany jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrosnięty z kapitałem państwowy aparat ucisku stał się wielką wylegarnią zbrodniczych myśli — najsukcesywniejszym sposobem zagłady jak największą masę ludzką. Czyż można mówić o jakimś wielkim postępie i swobodach obywatelskich w kraju, w którym buszują terror podżegaczy wojennych, dławiący edą śmiejąc wypowiedzianą myśl pokojową, w kraju, którym zwyrodniałcy imperialiści potrafili omoć atmosferę kłamstw i historii wojennej miliony ludzi, rzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdziwienia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata.

Prawa i wolności demokratyczne są nierozdzielnie związane z postępowymi dążeniami narodu, z tworzeniem i rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą oddzielić od polityki ucisku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też z zaostreniem wysiłku ekonomicznego w stosunku do mas pracujących własnego kraju, a w tym właśnie kierunku zmierzają polityki krajów imperialistycznych. Odpowiednikiem tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zaostrenie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza występowała zawsze do walki w obronie swobod i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych i pryncypalnie w Europie Zachodniej o poszanowanie i przetrwanie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta słuszna walka jest wysoce znamienna, wiadczy bowiem, że w schyłkowym okresie kapitalizmu i klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest stawać na czele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walczącej jednocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperialistów.

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustroj społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczanie w maksymalnym stopniu potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności jest niezawodną gwarancją rzeczywistego i najszerszego prawa demokratycznego ludu pracującego. Niemniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współdziałania najszerszych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczna łączność tych organów z ludem pracującym i wsi. Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konsekwentna polityka władzy ludowej ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najsilniej z planowym rozwojem uśpołecznionych działań produkcyjnych, co podstawa całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nową technologię, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej ojczyzny. Uśpołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu stanowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych w kierunku pełnego wycięstwa socjalizmu. Stale wzmacnianie spójności gospodarczej między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym ośrodkiem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualną gospodarce chłopów pracujących, udzielając szczególnego poparcia rozwijającym się dobrobytowo zrzeszonym chłopom, jako wyższym i korzystniejszym dla chłopów formom gospodarki zespolonej, ułatwiając im osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze odniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i hałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli oraz zabezpiecza prawo jej dziedziczenia. Mie nie ogólnonarodowe Konstytucja powierza szczególnej opiece i ochronie wszystkim obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest nieustanne wycofywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Podstawą ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela, stwierdzając, że „przeźroczliwy pracą odcieniony jest szacunkiem narodu”.

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego nadało pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwem przez klasę, żyjącą z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyc z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśniającą masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakie jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratycznymi podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przyzwyczajenia burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściślej z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „jak najszerszego wiązania mas pracujących do rządzenia państwem”. Wszystkie organy władzy są według nowej Konstytucji wybieralne.

Rozdział 7-my projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołal w okresie dyskusji ogólnonarodowej najwyższe zainteresowanie a równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobata. Po raz pierwszy w historii naszego narodu, masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórca konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu — Józef Stalin podkreślał tę właściwość, że „nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw... „nie proklamuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej Konstytucji — mówił, referując ten projekt w roku 1936 — to Stalin — nie jest „zwykłym” i „ogólnie uznanym” demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem „socjalistycznym”. (Zag. leninizmu, str. 652).

Przeczytałem tę wypowiedź Wielkiego Wodza i Bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywisty demokratyzm. Zasad tego demokratyzmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrzec konsekwentnie w całościście projektu Konstytucji przedłożonego Wam obecnie do decyzji, Obywatela Posłowie. Sądę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poznały od razu i odczuły w niej własne swe dążenia, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję, taką właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barykadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kramami więzienia, za którą oddawali swą krew i życie najlepší wojownicy i patrioci polscy, o którą dziś walczą masy robotnicze w krajach kapitalistycznego świata.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołał poruszenie nie tylko w kraju, ale i za granicą, nie tylko wśród przyjaciół, ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji?

Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znowu z tym samym uporem to, co już przedtem mówiła o konstytucjach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczył ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich.

Cóż można by odpowiedzieć na ten argument. To, przede wszystkim, że sam on jest mieleniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zyczaję zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami. Bo fakty dowodzą:

1 że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2 że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykonywane już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczny i umysłowy, korzystający z płatnych corocznych urlopow i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domów wczasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd., czego, oczywiście, nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3 że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4 że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3.220 tysięcy dzieci w szkołach podstawowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych, wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 325 tysięcy korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5 że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwiła rosnąca wciąż sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przestającą już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6 że prawa dla kobiet i całkowite ich równoprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiedzialne stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, a także w zgonach dzieci na skutek włośności, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęctwa o 40—70 proc., spdku śmiertelności polonino o 37 proc. w miastach i 73 proc. na wsi w porównaniu z latami przedwojennymi — dzięki wzrostowi pomocy lekarskiej dla matek i dzieci, dzięki rosnącej sieci żłobków i przedszkoli oraz zakładów polonicznych.

Skoro już mowa o ochronie zdrowia jako jednej z ważniejszych form pomocy państwa ludowego dla swych obywateli, przytoczę kilka cyfr niezwykle pod tym względem znamiennych:

Przyrost naturalny wynosił w roku 1938 — 10,7 na 1.000 ludności, w roku zaś 1950 osiągnął 19,0, czyli wzrósł o 78 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego, jak notuje stale obecnie poczynając od roku 1948.

Zwiększenie przyrostu naturalnego jest wynikiem zwiększającej się liczby urodzeń z jednej strony i zmniejszenia śmiertelności — z drugiej. Oba zjawiska są niewątpliwie wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju, wśród których decydującym czynnikiem jest wzrost stopy życiowej mas pracujących i troska państwa o ochronę zdrowia ludności.

Liczba zgonów na tak rozpowszechnioną w Polsce chorobę jak gruźlica wykazuje spadek o połowę w stosunku do okresu przedwojennego.

Spadek umieralności ogółem w latach 1948/49 wyraża się cyfrą 23,2 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi, w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zwiększyła się — według obliczeń Ministerstwa Zdrowia — o około 18 proc. w stosunku do stanu przedwojennego.

Zmniejszyła się wybitnie umieralność na choroby zakaźne zarówno w miastach jak na wsi — średnio o połowę, a w niektórych schorzeniach spadła do 1/4, względnie 1/5 okresu przedwojennego.

Czyż liczby te nie są wymownymi miernikami wzrostu siły narodu, miernikami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one kłamu wrogim bredniom oszukańczej propagandy imperialistycznej, łączącej coraz większe sumy dolarów, aby zohydzić nasz kraj i nasz ustroj społeczny?

Pogrobownicy polskiego faszystu, chwalczy napiętnowanych przez historię rządów szlacheckich i kapitalistycznych, emigrancyjne kosmopolity bez idei i bez ojczyzny, cała ta skłócona zgraja najmitów amerykańskich potwarza w końcu ten sam motyw: projekt naszej Konstytucji jest następstwem Konstytucji radzieckiej. Obrazuje to wyjątkowo wprost obłudę i tepotę amerykańskich najmitów. Jest bowiem rzeczą jasną, że jako kraj budującego się socjalizmu korzystamy z olbrzymiego dorobku kraju, w którym socjalizm zwyciężył. (Oklaski). Ale jest również rzeczą bezsporną i jasną, że nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walki i z woli polskiego ludu, wyrasta z dziejów naszego narodu i jest wcieleniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, które są dla nas przedmiotem dumy. (Oklaski) Nasza Konstytucja i nowe życie narodu, którego jest odzwierciedleniem, powstały w walce z tym wszystkim co podłe i zdegenerowane, co wsteczne i skarlałe, co sprzedające i bezideowe, w walce z całą spuścizną ciemnoty i przesądów, nacjonalistycznej megalomanii i pałyzożniactwa kosztem własnego ludu i innych uciskanych narodów.

Chcemy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowanie naszej narodowej, ludowej Konstytucji polskiej, wolnej od burżuazyjnych, kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. (Oklaski).

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozgromienie najeźdźców hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zdobycia przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki opartemu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspólny rozwój. (Oklaski).

Opiaramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów”.

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdziczenia faszystowskiego i gnicia moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów* broni bakteriologicznej, — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy Wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zaprzęga energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś sięgamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego, aurtu, którego dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurl marksistowski — spadkobierca wszystkiego co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej Ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku” literatury polskiej, z świętego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „Polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, Powstania Kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia plomienny apel Franciszka Salezego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: „Chcecie być wolnymi? Trzeba, żebyście sobie wolności istotne przepisałi prawidła. Chcecie być narodem? Trzeba, żebyście jego upewnili całość. Całość waszego narodu, zrobi was dopiero ludem jednym i od innych osobym, a wolność powszechna sprawi, że będziecie narodem całym”.

Hugo Kołłątaj pisał o Konstytucji 3 maja: „Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądza, gdy ja sam zagłębiając się w przyszłości, która łatwiejszy przystęp prawdziwie do serc ludzkich zgłotuje, patrzę nań jako nieodpowiadający zupełnie chęci dobrem ludzkim zajętej. Przyjdą następne po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo sztać będą rzekną: „Przedcież w roku 1789 odważono się mówić za prawdę, lecz jak wówczas przesądom ulegać trzeba było, kie-

dy w nim nie dość jeszcze śmiało przy prawdzie obstawano”.

Ileż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czyż polowiczność, niezdeterminowanie i uleganie przesądom szlacheckim, które z taką przenikliwością Kołłątaj uchwycił w Konstytucji 3 maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przewyżnione dopiero w naszych czasach, w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przemilczanych lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej poniewierki i do szlacheckiej samowoli i wyzysku, do nieludzkiego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nie człowiekiem”.

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów i powstań chłopskich krwawo tłumionych przez szlachtę, kiedy to magnaci i księżęta kościółca z niesłychaną mściwością ścigali przywódców chłopskich, kazali ich ścinać i ćwiartować.

Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność waszą i naszą” w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów” — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwoleniczych innych narodów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

Przede wszystkim zaś czerpiemy się z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterkich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwiecznieniem zwycięstwa bohaterskich zmagających się polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat. (Oklaski).

Jakże wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowej i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę zwycięstwa sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, Ludową Polskę.

Jakąż nieocenioną pomoc okazał Lenin polskiemu ruchowi robotnicznemu, polskiemu proletariatu i narodowi polskiemu w jego walce wyzwoleniczej, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie imperializmu, sprawę wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polski.

Jakże olbrzymi w swym znaczeniu jest wkład Józefa Stalina do dzieła wyzwolenia Polski, ustalenia jej granic, do dzieła umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do historycznego zwrotu w wielowiekowych stosunkach między narodem polskim a narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim. (Oklaski).

Zwrot ten, który stał się możliwy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i dzięki zdobyciu władzy przez lud w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerizmu przez Armię Radziecką, był przełomem dążeń najlepszych Polaków i Rosjan na przestrzeni ostatnich 150 lat.

Jakże pięknie wyraża tę myśl głos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Humani”:

„Rosja, która cierpi też samo, co i my... czyż nie złączy sił swoich z nami przeciwko wspólnemu jarzmu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głębiach Syberii w 1831, Rosja, która w 1839 chciała przywołać do życia Polskę... czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprzę imion Pestla, Murawiewa, Bestużewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszości egoizmu blyszczą jak gwiazdy swoim poświęceniem na wschodzie? Oto są ci, na których rachować powinniśmy...”

Historia w pełni potwierdziła słuszność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

A czyż później w okresie powstania styczniowego przyjaźń czolowych działaczy lewicy Czerwonych jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski, z Hercenem i Ogariem, Czernyszewskim, Dobrolubowem i Szewczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na przestrzeni dziesięcioleci? Czyż nie znalazła ona później swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólną walką rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w setkach demonstracji robotników i chłopów polskich walczących pod przewodem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na pobożowskich drugiej wojny światowej w walce z najeźdźcą hitlerowskim?

Czyż zdobycze, które odzwierciedla nasza Konstytucja nie są owocem tej wspólnej walki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

OBYWATELE POSŁOWIE!

Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożymy tym samym hold cieniem najlepszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, złożymy hold bojownikom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy życie swe oddali w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożymy hold pamięci tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożymy też hold pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmacni siły naszego narodu, jeszcze bardziej sementuje nasz narodowy front walki o utrzymanie pokoju, o realizację planu 6-letniego, wzmacni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze ale utworze drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu (oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozkwit i świetność naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Długotrwałe, burzliwe owacje).

Młodzi patrioci! Naprzód we froncie narodowym do walki o pokój, Plan 6-letni, szczęście i siłę ojczyzny!

Drogę na Złot przebył na traktorze...



Zetempówka Zofia Wolan zwyciężyła w przedzłotowym współzawodnictwie...

— Cieszy się lokomotywa, że młodzieży wciąż przybywa na Złot...

Słowa złotowej piosenki można było usłyszeć wszędzie: na ulicy, na wycieczce, w świetlicy, na młodzieżowej zabawie. Rozśpiewała się młodzież o złotych pociągach, które ze wszystkich stron kraju zjadą się w Stolicę, aby przywieźć Młodych Przewodników na Złot.

Szybko płynęły dni wypełnione po brzegi pracą — szlachetnym wysiłkiem o dumny tytuł Młodego Budowniczego Polski Ludowej.

I oto dzisiaj ruszają złotowe pociągi do Warszawy.

Jadą w nich najlepsi spośród młodych chłopców i dziewcząt, którzy zwyciężyli w przedzłotowym współzawodnictwie.

Zawiozą radosne meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież miast i wsi na cześć swego radosnego Święta.

W Dzień Wyzwolenia, który otworzył nową kartę dziejów narodu polskiego — jasną drogę życia młodzieży, złożą na ręce swego Nauczyciela i Opiekuna Prezydenta Bolesława Bieruta uroczyste ślubowanie ofiarnej pracy dla Ojczyzny.

Zamanifestują jedność młodego pokolenia budowniczych socjalistycznej przyszości — wcielających w czyn ideały, dla których żyli i ginęli młodzi bohaterowie: Rutkowski, Kniewski, Janek Krasicki i Hanka Sawicka.

Zamanifestują przyjaźń młodzieży polskiej z młodzieżą wszystkich krajów walczącą o pokój, o szczęśliwe, sprawiedliwe jutro swoich narodów.

Zamanifestują przyjaźń dla wielkiego Komsomolu — wzoru i natchnienia młodzieży świata.

W PZWME

Zwycięzcy przedzłotowego współzawodnictwa

Nasza Zośka pojedzie do Warszawy — mówi matka — i zawsze wrywa w tym miejscu zdanie, aby za chwilę dodać jakimś uroczystym głosem — na Złot!

Słowo „Złot” wtargnęło do rodziny Wojciecha Wolana w Jaruzynie, stało się przedmiotem codziennych rozmów.

— Pamiętaj Zocha, nie przynieś mi wstydu! — ojciec uśmiechał się znacząco. On sam — pracownik nadleśnictwa w Żelazowej otrzymał odznakę przodownika pracy.

Zocha jest robotnicą w igielitowni w PZWME w Bydgoszczy. Dla niej słowo „Złot” oznaczało pracować z całym siłą, coraz lepiej — być przodownikiem, tak jak ojciec.

Jest w ich brigadzie siedemnaście osób — i wszystkich bez wyjątku porwał czyn złotowy. Podjęli zespolone zobowiązania. Stanęli do współzawodnictwa z młodzieżową brigadą im. Pstrawskiego w T-8. Wyniki? Jeszcze nie znane. Ale Zocha zwierza się półgłosem: — Ja myślę, że myśmy zwyciężyli. Sprawa brigady, to jej wiarsna, osobista sprawa.

Wojciech Wolan nie ma powodu obawiać się o córke. Zetempówka Zofia Wolan zwyciężyła w przedzłotowym współzawodnictwie. Na Złocie w Warszawie będzie reprezentować młodzież swego zakładu.

... ..

Z oddziału igielitowni pojedzie także na Złot Norbert Kalinowski. Norbert pracuje w zakładzie już szósty rok. Jest dobrym robotnikiem. W okresie przedzłotowego współzawodnictwa osiągnął przeciętnie 206 proc. normy. Jego zobowiązanie przyniosło zakładom 32 tys. złotych ponadplanowej produkcji. Norbert jest dumny. Zasłużył na tytuł przodownika.

Norbert rozumie wielki sens złotych zobowiązań, jest młody i pełen zapału, kocha ojczyznę, chce dać jej jak najwięcej dodatkowej produkcji. Zdawało by się, że to takie proste, tak bardzo typowe dla zwycięzców młodzieżowego współzawodnictwa.

A jednak jeszcze dwa lata temu...

Norbert był tak jak i dzisiaj robotnikiem PZWME. Ale wtedy nie obchodziły go sprawy, którymi żyła młodzież zetempowska.

A i organizacja nie bardzo troszczyła się o to, że pracuje w zakładzie młody, zdolny chłopak Norbert Kalinowski. Ze chłopak ten osiąga poważne sukcesy produkcyjne.

Przy tej samej maszynie pracował także kolega Lenc — członek organizacji. Przyjaźnili się z sobą — to prawda. Wspólna praca zbliża ludzi do siebie. Rozmawiali o swoim oddziale, o firmach i o zawodach sportowych. Tak jak rozmawiają o tych sprawach młodzi chłopcy w ich wieku.

Lencowi nie przychodziło wówczas do głowy, żeby opowiedzieć Kalinowskiemu o pracy organizacji zetempowskiej.

Niezorganizowany — może nie zrozumie.

A może zapytać go, co myśli o organizacji zetempowskiej? Chyba nie wypada... Jakiś, żeby niezetempowiec miał coś do powiedzenia na temat organizacji...

A jednak Kalinowski zrozumiał. Pomógł mu w tym Lenc. A stało się wtedy, gdy aktyw ZMP w zakładzie czuł się w pełni odpowiedzialny młodzież niezorganizowaną. Kiedy pomyślał sobie prostą prawdę, że zetaempowiec nie ma prawa do przywilejów spoczywających na nim tylko większe obowiązki.

Norbert Kalinowski — delegat Złot Młodych Przewodników — i budowniczych Polski Ludowej odpowiedział na apel Zarządu Głównego ZMP.

Norbert wie dobrze, że organizacja zetempowska kieruje całą młodzieżą, że wychowuje ją w duchu miłości do Ojczyzny. Nie ma podziału na zorganizowanych i niezorganizowanych. Cała młodzież buduje lepsze jutro narodu, tworząc, zespolonym wysiłkiem. Prastawiciele całej młodzieży spotkają się na Warszawskim Złocie Radości i Pracy.

Do Czynu Złotowego stanęła cała młodzież PZWME. Zobowiązania wzięli przed terminem. Ich delegaci byli mieli o czym zameldować w Warszawie.

Była wiosna. I traktory właśnie wyruszyły w pole, kiedy do POM Stopka w powiecie bydgoskim przyszła wiadomość o Złocie Młodych Przewodników.

Chłopcy nie pamiętają już dzisiaj, jak się o tym dowiedzieli. Może uszyli przez radio, czy wyczytali w „Sztandarze Młodych”, a może po prostu przyjechał do nich przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP z Koronową...

Ale za to pamiętają dobrze, jaka ich ogarnęła ciekawość. Co będzie na Złocie? Kto z nich pojedzie do Warszawy?

nem ogarnął snopowiązałkę, nachylał się nad każdą częścią, dotykał ręką — sprawdzał w jakim stanie wróciła z pola. Po gospodarstwu opiekuje się maszynami, które przez sześć lat brama POM wyruszają codziennie na podbój wsi.

Młodzież POM w Stopce wysłała na Złot swoich trzech delegatów. Traktorzystą Kazik Rutkiewicz — chłopak ze spółdzielni produkcyjnej w Kazinie — usiadł w słoneczny wiosenny dzień za kierownicą swego „Zetora” i powiedział: kierunek Warszawa, „Zetor” nie zawiodł. Bo nie zawiodł zetempowiec Kazimierz Rutkiewicz. Drogę na Złot przebył na traktorze.

I wtedy właśnie Zygmunt Zabłocki postanowił sobie, że zostanie przodownikiem. Wprawdzie i przedtem nie należał do najgorszych. Dwa lata jest już traktorzystą, a nigdy jeszcze nie zdarzyło mu się niewykonanie normy.

— A zresztą, co ja mówię? — Zygmunt jest lekko zakłopotany.

— Czy norma może się zdarzyć, albo nie zdarzyć? Przecież to zależy tylko ode mnie.

— Zobowiązałem się przepracować 8 tysięcy godzin bez kapitalnego remontu traktora, zorać 800 hektarów, zaoszczędzić na każdym hektarze 1½ kilograma paliwa.

Leon Hajdemaszczuk nie zastanawiał się nad tym. Był jeszcze na polu, chociaż minęła godzina powrotu.

Dzień Złota już blisko. I dlatego Leon Hajdemaszczuk nie wrócił na czas z pola.

W gromadzie Nowy Dwór, nie ma koła ZMP. Ale czy można było spokojnie wyczekiwać i patrzeć, jak młodzież z innych wsi podejmowała złotowe zobowiązania?

Józia Pyrczuk pierwsza rzuciła hasło:

— Będziemy sadzić las. Tak jak chłopcy i dziewczęta z Wieszowa.

Złot wielką manifestacją jedności młodego pokolenia

MŁODA LUDOWA INTELIGENCJA W SŁUŻBIE OJCZYZNY

— Nie jest człowiekiem zbyt przyjemnym, kiedy błądą go zęby. — Krystyna Kabot już od samego rana nie ma humoru, całą noc nie spała, myślała, że do rana przejdzie, a tymczasem boli nadal. Trzeba do dentysty — postanawia, choć poprzednio to się porządnie boi. W drodze do pobliskiego Gruczna (gdzie pracuje już od kilku tygodni lotny ambulans dentystyczny WRN) pociesza się myślą, że ci którzy już tam byli (a takich w spółdzielni produkcyjnej Kosowo nie mało) opowiadali o tym, że lekarze są mili, grzeczni, że zabiegów dokonują troskliwie, starają się, żeby jak najmniej bolało.

Prowizoryczny gabinet dentystyczny mieścił się w gmachu szkoły podstawowej na pierwszym piętrze.

Krystyna weszła. Pierwsze co jej się rzuciło w oczy, to duża biała tablica — „Ambulans obsługuje brigada młodzieżowa ZMP”.

Rozeszła się Rzeczywiście, wśród pracujących lekarzy, ani jednego starszego człowieka, wszystko ludzie najwyżej dwudziesto, dwudziestodwu, czy dwudziestotrzyletni. Wszystkie co słyszała od sąsiadów o ich uprzejmości, troskliwości okazało się prawdą. Krystyna wyleczyła nie tylko bóle zębów, ale zachęcona przez młodą, miłą dentystkę Janinę Czarnocką przystąpiła do całkowitego leczenia zębów.



Czarnocki nie ustępował. Brygada miała powstać w czynie październikowym, dla uczczenia rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jako zobowiązanie młodzieży.

Przekonał. Powstała brigada w składzie: lekarze dentyści Stefan Czarnocki, Janina Czarnocka, higienistka Leokadia Brudzińska, Kazimiera Zielonkówna.

Zaczęły się objawy. Brygada otrzymała powołanie. Wzięli najpierw Bułkowie, później Czapek, Przysiek, wreszcie od kwietnia Gruczno. Wszędzie młodzi spotykali się z miłym przejęciem, wszędzie pozostawiali po sobie miłe wspomnienia, skarg wbrew przedwidzianym niektórym sceptyków z wydz. zdrowia nie było.

Brygada stała się zwartym kolektywem, brigada systematycznie pracowała nad podnoszeniem swojej wiedzy zawodowej i politycznej. Każdego wieczora zatem omawianie ciekawych wykładów, czytanie czasopism zawodowych, gazet. Jest i zeszyt gdzie krótko podsumowywany jest cały dzień, gdzie znajdują się uwagi, o tym co było dobrze, jakie były niedociągnięcia. (Zeszyt ten założono po przeczytaniu książki o pracy grupy komсомольской).

Apel złotowy zastał ich w Grucznie. Brygada podejmuje zobowiązania. Dziś po trzech miesiącach możemy czytać nie tylko zobowiązania (a jest ich wiele), dziś przy każdym punkcie mamy dokładne sprawozdanie z realizacji.

Alojzy Olszyński — brigadier z lotni technicznej wyjeżdża na Złot. Ale zostali jego koleżdy: Henryk Olk, Sylwester Siódmał. Zastąpią go w czasie pobytu w Stolicy. Zaciągnęli w Złocie. A tymczasem Olszyński przenieśli rozłożoną ulicą Warszawa na plac budowy Pałacu Kultury i Nauki. Interesują go metody pracy dziecięcych inżynierów i robotników, o kawią go nowe, nieznanne maszyny, potem będzie na pewno oglądał pokazy sportów wodnych — jest zapalonym matorem wioślarstwa.

Przez kilka tygodni Olszyński mierzyl czas ilością dni działających go Złotem. A teraz... zostało już tylko parę godzin...

Stefa Wielińska — organizatorka młodzieżowej brigady im. Bolesława Bieruta nigdy jeszcze nie była w Stolicy. Chce zobaczyć nową Warszawę. A najbardziej cieszy ją myśl, że spotka się z młodzieżą zagranicą.

— Jakże to wspaniałe! — wykrzyknął z radością swoich 19 lat. Nie zna obcych języków, a tam na Złocie będzie się mogła z każdym porozumieć. No, przecież, jak powiem pokój — albo nie — każdy zrozumie. A resztę dopowie jako na migi...

Pokażemy na Złocie jak wielką siłą jest młodzież, która chce pokój, wstanie, wszędzie... na całym świecie!

— Osiemnaścioletni brigadziści Edward Malicki ma prawo do słusznej dumy. Jego brigada w oddziale warsztatów elektrycznych powstała w Cynie Złotym. Chłopcy radiofonizowali szkołę — to było ich zobowiązanie.

A teraz, kiedy Edek wyjeżdża na Złot zastąpi go kolega Stasiek Szarkowski. Brygada nie opóźni wykonania planu. Ani na minutę.

Gertruda Stosik nie jest zetempówką. W okresie przedzłotowego współzawodnictwa zasłużyła na wyróżnienie — jest delegatką na Złot.

Gertruda pracuje w oddziale skrośrek. Kiedy pytała ją o pracę w zakładzie nie mówi o sobie. I nie jest to jakaś fałszywa skromność. Gertruda zdaje sobie sprawę ze swojej wartości. W rabinie przecięt 180 proc. normy.

Ale opowiada o pracy całej młodzieży — dzisiaj to już trudno sobie wyobrazić żeby ktoś wiedział tylko o tym co się dzieje w jego oddziale. Kiedy już wykonam pracę, w innych oddziałach zahamuje się tempo.

A Osiński z kontroli technicznej — Gertruda uśmiecha się nieznacznie i stronę kolegi — wykrzyje braki i...

Osiński nie daje jej skończyć zdania:

— I byłby wielki wstyd!

— Czy tylko wstyd?

Byłaby strata dla Państwa! — Gertruda z naciskiem akcentuje słowa.

— I dlatego organizujemy u nas kołmórke do walki z brakorobstwem. Tak jak zrobiła to młodzież w T-8.

Młodzi delegaci z PZWME umieją myśleć o losach zakładu, o losach Państwa. Dorosli do wielkich zadań budowania nowego ustroju. Dwadzieścia tysięcy takich jak oni najlepszych dziewcząt i chłopców spotka się w dniu swego wielkiego Święta. Cała młodzież polska uczy się na przykładzie swoich przodowników jak trzeba żyć i pracować.

Zabłocki mówi powoli, oszczędnie dobiera słowa. Po prostu tak, jakby składał krótki żołnierski raport z pola walki.

Bo traktorzysta Zygmunt Zabłocki — delegat na Złot Młodych Przewodników jest żołnierzem na froncie walki o nową, socjalistyczną wieś.

„Od właściwej organizacji pracy POM zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzenia się chłopskiej gospodarki uspołecznionej” — Zabłocki przytacza słowa Towarzysza Bieruta. Uważa czytać Jego referat wygłoszony na VII Plenum.

Na Złot został wybrany Padniewski — przewodniczący koła ZMP. Padniewski jest założycielem koła. Kiedy pół roku nie było go w gromadzie — martwił się ciągle o „swoją” młodzież. (Wstąpił ochotniczo do brigady „SP”).

Po powrocie znów jest przewodniczącym. Ufają mu chłopcy i dziewczęta z Wieszowa. Padniewski to młodziutki chłopak — ma zaledwie 18 lat. A jednak nauczył się trudnej sztuki kierowania zespołem.

W Polsce Ludowej młodzi szybko dorastają do spełniania odpowiedzialnych zadań. Mają takie warunki rozwoju, jakich nie miało dotychczas żadne pokolenie młodzieży polskiej.

Padniewski liczy godziny do odjazdu.

— W Warszawie będą wspaniale po kazy lotnicze — mówi z zachwytem, patrząc mimo woli w niebo.

— Podkreśliłem sobie to wszystko, co dotyczy pracy POM — opowiada Zabłocki. — No, bo przecież to i mnie dotyczy, nas wszystkich.

W dni odpoczynku wyjeżdża Zabłocki do Samociążka. Tam na pięciu hektarach gospodarzy jego matka.

— Rozmawiamy w domu o spółdzielczości produkcyjnej. Ale matkę nie łatwo przekonać. Przyzwyczaiła się przez tyle lat do gospodarzenia „na swoim”.

— Przyjechałbyś synku do mnie swoim traktorem — mówi do mnie starszuszka — w mig byś zorał.

A ja na to tylko się uśmiecham i powiadam:

— Dobrze, przyjadę — jak będziecie już mamę członkiem spółdzielni.

Co prawda my zawieramy umowy także i z chłopami indywidualnymi...

Ale ja tak trochę na przekór matce...

Czasem się rozgniewa. A wiem jak bardzo się cieszy, że jej syn jest traktorzystą.

I jak to wygląda, żeby traktorzysta nie potrafił wytłumaczyć własnej matce, że w spółdzielni będzie się jej lepiej żyło. Na pewno ją przekonam. I innych że wsi też.

Zygmunt Zabłocki dobrze rozumie swoje zadania.

Zastaliśmy go na rozległym podwórzu POM, kiedy uważnym spojrze-

swoją ofiarą pracą spłacać będą dług wdzięczności państwu ludowemu, które tak szeroko otworzyło im dostęp do nauki, marzyli jak to nadrobić będą zaniebawiania, smutne braki i pozostałości Polski pańów, w zakresie zdrowotności społeczeństwa, jak prowadzić będą szeroko zakrojoną akcję profilaktyczną.

Pięknie śmiały i radosne były te marzenia, były one takie jakie mogą tylko być w kraju, który gwarantuje swojej młodzieży realizację jej dumnych marzeń. Czarnockiemu i jego kolegom bezrobotnie nie groziło, wiedzieli o tym, że państwo na nich, na wszystkich młodych czeka, że ufa im, że liczy na nich. Wiedzieli, że raz na zawsze — skończyła się w naszym kraju smutna opowieść o młodych — niepotrzebnych.

Kiedy Czarnocki w październiku 1951 roku wystąpił do kierownictwa Wydz. Zdrowia WRN z projektem utworzenia młodzieżowej ekipy lekarskiej kręconco początkowo głowami, że to niby sami młodzi, że dopiero o ukończeniu, że lepiej żeby był z nimi ktoś starszy...

Trudno przytaczać tu wszystkie, ale weźmy chociażby punkt o ulepszeniu opieki zdrowotnej nad ludnością — dowiemy się o tym jak przelamując u pacjentów lęk przed dentytą delikatnością, uprzejmością doprowadzono do tego, że zaczęli przychodzić i ludzie, których zęby w tej chwili nie bolały, jak realizowano akcją profilaktyczną tłumaczając miejscowej ludności zasady higieny zębów. Fakty te poświadczają nie tylko zapisane w sprawozdaniu na zwiska, czy cyfra prawie tysiąca pacjentów, ale i ludność okoliczna, która z wielką sympatią wyraża się o młodych dentytach.

Ostatnio brigada podjęła dodatkowe zobowiązanie.

Lekarz Czarnocki jedzie na Złot, brigada została uszczuplona o jedną osobę. Pacjenci tego nie odczuwają, my zastąpimy kolegę — postanowiła reszta.

Złot będzie wielką manifestacją jedności młodego pokolenia. Na Złocie obok młodych przodujących robotników i chłopów, młoda ludowa inteligencja manifestować będzie swoją wielką miłość do Ludowej Ojczyzny swoje przywiązanie do Partii i Jej Wielkiego Przywódcy, swoją bezkompromisową nienawiść do wrogów Ojczyzny i ludzkości — imperialistycznych podżegaczy i ich agentów.

— Nie jest człowiekiem zbyt przyjemnym, kiedy błądą go zęby. — Krystyna Kabot już od samego rana nie ma humoru, całą noc nie spała, myślała, że do rana przejdzie, a tymczasem boli nadal. Trzeba do dentysty — postanawia, choć poprzednio to się porządnie boi. W drodze do pobliskiego Gruczna (gdzie pracuje już od kilku tygodni lotny ambulans dentystyczny WRN) pociesza się myślą, że ci którzy już tam byli (a takich w spółdzielni produkcyjnej Kosowo nie mało) opowiadali o tym, że lekarze są mili, grzeczni, że zabiegów dokonują troskliwie, starają się, żeby jak najmniej bolało.

Prowizoryczny gabinet dentystyczny mieścił się w gmachu szkoły podstawowej na pierwszym piętrze.

Krystyna weszła. Pierwsze co jej się rzuciło w oczy, to duża biała tablica — „Ambulans obsługuje brigada młodzieżowa ZMP”.

Rozeszła się Rzeczywiście, wśród pracujących lekarzy, ani jednego starszego człowieka, wszystko ludzie najwyżej dwudziesto, dwudziestodwu, czy dwudziestotrzyletni. Wszystkie co słyszała od sąsiadów o ich uprzejmości, troskliwości okazało się prawdą. Krystyna wyleczyła nie tylko bóle zębów, ale zachęcona przez młodą, miłą dentystkę Janinę Czarnocką przystąpiła do całkowitego leczenia zębów.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy Bydgoszcz-Fabryczna zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali KM PZPR narada instruktorów nieetatowych (opiekunów podst. org. part.). Na naradę należy przybyć ze sprawozdaniami. Obecność bezwzględnie obowiązkowa. Towarzysze, którzy nie będą mogli uczestniczyć winni u przednio usprawiedliwić się w KDFD.

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zawiadamia, że w środę, dnia 23 bm. o godz. 16 w Pomorskim Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, odbędzie się odprawa II sekr. podst. org. part., dyrektorów, kierowników zakładów, korespondentów i kolporterów. Obecność obowiązkowa.

Dekorujemy miasto

(B) W związku z VIII rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN i Złotem Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zarządza flagowanie gmachów władz, urzędów i instytucji państwowych. MRN apeluje nadto do rad zakładowych, komitetów blokowych i całego społeczeństwa o ubieranie zakładów pracy i domów flagami narodowymi, czerwonymi oraz okolicznościowymi hasłami i portretami dostojników państwowych. Dekoracja obowiązuje od dnia 19 bm. godz. 12, do dnia 23 bm. godz. 8 rano.

Program imprez złotych

dzisiaj, w sobotę: godz. 17 - żegnamy przed Dworcem Głównym młodzież wyjeżdżającą na Złot, wieczorem - bawimy się na Placu Wolności.

JUTRO, W NIEDZIELĘ:

godz. 11 - oglądamy pokazy lotnicze przy ul. Szubińskiej; po południu - bawimy się na placu przy ul. Szubińskiej i w Gdańskim Lesie.

Przy dźwiękach harmonii

- taki tytuł nosi impreza, która odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w Pomorskim Domu Sztuki. W imprezie udział biorą: 5-osobowy zespół akordeonistów, trójka warszawska oraz znany z występów w Bydgoszczy Wawa.

Koncert orkiestry wojskowej

(B) Dzisiaj w sobotę, o godz. 19 na Placu Wolności odbędzie się koncert orkiestry wojskowej.

Pogotowie lekarzy dentystów

W sobotę, dnia 19 bm. w godz. od 15 do 17 i w niedzielę, dnia 20 bm. w godz. od 10 do 12 dyżur pełni lek. dentysta Irena Malukiewicz, Bydgoszcz, Chrobrego nr 8 m. 6.

„GAZETA POMORSKA” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Kolegium Naktad RSW „Prasa”. REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60, Dział: sportowy 47-88, Dział: kulturalno-oświatowy 47-80, Dział: korespondentów listów czytelników 47-80, Dział: korespondentów listów 47-80, Sekretariat redakcji 47-99. Redakcja nocna 47-89. Redaktor techniczny i korektor 38-78, Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 46-46 i 48-56. Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch” Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 79-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklama: Centrala 79-90 wewn. 007. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch” w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumerat należy podać dokładny adres. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 13, tel. 48-08.

Ostatnie godziny przed Złotem

Wielki wiec młodzieżowy w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym odbył się na Placu Bohaterów Stalingradu wielki wiec młodzieży. Brała w nim udział młodzież niezrzeszona i zorganizowana w szeregach ZMP.

Na wstępie zabrał głos przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP tow. Busse. Powiedział on m. in.: „Mamy prawo być dumni z naszych osiągnięć. Młodzież woj. bydgoskiego na skutek wzmoczonego wysiłku przy realizowaniu swych zobowiązań złotych i z okazji 8 rocznicy Manifestu

PKWN, dała Państwu dodatkową produkcję o wartości przewyższającej 8 milionów złotych.

Następnie do młodzieży w serdecznych słowach przemówiła tow. Wdowczyk, II sekretarz KM PZPR. Podkreśliła ona, że zbliżające się Święto Odrodzenia mieć będzie specjalny charakter - Prezydent Rzeczypospolitej wręczy bowiem w dniu tym młodzieży zebranej w Warszawie na Złocie nową Konstytucję, która ma charakter przełomowy w życiu naszego narodu.

Przemówienie wiceprzewodniczącej MRN tow. Furmaniak zakończyło część oficjalną wiecu.

W drugiej części licznie zebrana na placu młodzież oglądała występy artystyczne 260-osobowej grupy młodzieży, która wchodzi w skład Bydgoskiej ekipy Złotowej, Zespół ten zaprezentował bogaty dorobek artystyczny młodzieży województwa bydgoskiego, którym pochwali się na Złocie. Na bogaty program składają się pieśni, tańce i deklamacje, związane z tutejszym regionem.

Wieczorem na rynku odbyła się za baw ludowa.

Uroczysta sesja MRN w Bydgoszczy

(B) Z okazji Święta Odrodzenia, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy otwiera w dniu 21 bm. uroczystą VII sesję. Sesja odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki, rozpocznie się o godzinie 18. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zaprasza szerokie rzesze społeczeństwa bydgoskiego do wzięcia udziału w sesji.

Wybieramy komitety blokowe

Dzisiaj w sobotę, odbędą się nast. zebrania wyborcze: Blok nr 2 ulica Saperów od nr 75 do końca i nr 2 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Saperów nr 207 (Świętlica Sam. Chłop.) o godz. 19. Blok nr 12: ul. Sowińskiego od nr 5 do ul. Bocianowo i od nr 10 do 26. Zebranie wyborcze przy ul. Sowińskiego nr 5 (szkoła) o godz. 18. Blok nr 14: ul. Dworcowa od nr 81 do końca i od nr 102 do końca, ul. Sobieskiego od nr 5 do końca i od nr 4 do końca, ul. Unii Lubelskiej od nr 11 do końca i od nr 8 do końca oraz ul. Zygmunta Augusta od nr 7 do 13 i od nr 12 do 18. Zebranie wyborcze przy ul. Dworcowej nr 81/83 (Świętlica CPCCh) o godz. 19. Blok nr 15: ul. Langiewicza cała, ul. Sobieskiego od nr 1 do 3 i nr 2 ul. Unii Lubelskiej od nr 5 do 9 i od nr 2 do 6. Uzy-

mnia Augusta od nr 1 do 5 i od nr 2 do 10. Zebranie wyborcze przy ul. Dworcowej nr 81/83 (Świętlica CPCCh) o godz. 17. Blok nr 23: ul. Bocianowo od nr 41 do końca i od nr 36 do końca. Zebranie wyborcze przy ul. Bocianowo nr 43 o godz. 19. Blok nr 25: ul. Kaszubska od nr 1 do 13 i od nr 2 do 14. Zebranie wyborcze przy ul. Kaszubskiej nr 13 o godz. 19. Blok nr 26: ul. Kaszubska od nr 23 do końca ul. Świeckiej oraz ul. Zaślonek. Zebranie wyborcze przy ul. Kaszubskiej nr 13 o godz. 19. Blok nr 41: ul. Dworcowa od nr 41 do 49 i od nr 50 do 58. Zebranie wyborcze przy ul. Dworcowej nr 82 (szkoła) o godz. 17. Blok nr 90: Al. 1 Maja od nr 31 do 37 i od nr 22 do 26. Zebranie wyborcze przy Al. 1 Maja 26 (sala Wojew. Ośrodek Szkol.) o godz. 17. Blok nr 91: Al. 1 Maja od nr 38 do 47 i od nr 48 do 58. Zebranie wyborcze przy Al. 1 Maja 46 (Świętlica TPPR) o godz. 17.30. Blok nr 92: ul. Jasna od nr 21 do 26 i od nr 14 do 22. Zebranie wyborcze przy ul. Jasnej nr 29 o godz. 19. Blok nr 93: ul. Grunwaldzka od nr 206 do końca i od nr 182 do końca, ul. Okopowa i ul. Zielona. Zebranie wyborcze przy ul. Grunwaldzkiej nr 192 (szkoła) o godz. 17. Blok nr 95: ul. Siedlecka od nr 125 do 145 i od nr 36 do 62a oraz ul. Chmurna. Zebranie wyborcze przy ul. Siedleckiej nr 46 o godzinie 18. Blok nr 96: ul. Byszewska, Wieborska i Łobzewska. Zebranie wyborcze przy ul. Byszewskiej nr 7 o godz. 17. Blok nr 95: ul. Fagórek od nr 5 do końca oraz ul. Górna, Infancka i Krzywa. Zebranie wyborcze przy ul. Fagórków (szkoła) o godzinie 18.

Zjazd kolporterów „Domu Książki”

W dniu wczorajszym odbył się w Bydgoszczy II zjazd kolporterów zakładowych z naszego województwa. W jeździe wzięło udział 200 przodu jących kolporterów.

Referat o roli i zadaniach kolportera w zakładzie pracy wygłosił ob. Bartlewicz.

Następnie zastępca dyrektora „Domu Książki” tow. Marchewka mówił o wielkich osiągnięciach Polskiej Ludowej w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa książki i prasy. Tow. Marchewka dokonał nadto analizy dotychczasowej pracy kolporterów i wskazał na konieczność wymiany doświadczeń między nimi. Po dyskusji uczestnicy zjazdu zwiedzili wyczerową księgarnię.

Wczasokursy dla aktywistów LPZ w górach i nad morzem

Instruktorzy korespondencji oraz sprzedawcy pracownicy Ligi Przyjaciół Zolnierza wyjadą w najbliższych dniach na dwutygodniowe wczasokursy.

Przebywać oni będą w pięknych miejscowościach nad morzem i w górach, jak np. w Lebie, Świerdowie i Prziesiecu.

Podczas dwutygodniowego pobytu aktywistów LPZ będą nie tylko wypożyczali, ale również pogłębiać swoje wiadomości, które pomogą im jeszcze lepiej pracować w szeregach LPZ.

Z wczasokursów skorzysta m. in. młodzież, która włożyła wielki wkład w rozwój Kół Ligi Przyjaciół Zolnierza na terenie szkół. Tadeusz Woźniak korespondent

Gazetę Pomorską

możesz regularnie otrzymywać pożątaną w okresie pobytu na wczasach, na urlopie, na kolonjach letnich. Przed wyjazdem wykup specjalną „KARTĘ ABONAMENTOWĄ” u kolportera w zakładzie pracy lub w Urzędzie Pocztowym.

ZNALEZIONO BUCK SKORZARNY (dziękuję)

Odebrać w sekretariacie Redakcji „Gazety Pomorskiej” ul. Dworcowa 13.

Z XV Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach

Przed meczem piłkarskim Polska - Dania

Na rozgrywkach eliminacyjnych w piłce nożnej można już zorientować się nieco w układzie sił startujących w turnieju drużyn. Najwyższą formę jak dotychczas demonstrowały Brazylia i Jugosławia, która jednak miała łatwego przeciwnika Szwecję zdecydowaną i twierdzą postawą wyróżnić się Luksemburg, rewanżującą pomocnika Anglików Dobrą grą w rozgrywkach eliminacyjnych wykazywali zespoły ZSRR i Włochy. Słabiej niż oczekiwano wypadły Egipcjanie i Dania.

Wylosowanie przez Polskę przeciwnika, który w 1948 r. zdobył w Londynie na Olimpiadzie brązowy medal nie przesądza o wyniku spotkania. Sami Duńczycy nie ukrywają, że wylosowanie Polski stawia ich przed trudnym zadaniem. Od czasu, gdy w Kopenhadze pokonał Polskę 8:0, a w Warszawie 2:1, upłynęło wiele czasu i wiele zmieniło się w piłkarstwie duńskim. Większość najlepszych graczy przeszła na zawodowość i gra we włoskich, francuskich i hiszpańskich klubach. Ci, którzy pozostali, jak na przykład dobrze znany Polakom 2-metrowy obramiony, łącznik dr. Lundberg - wykazują słabszą formę.

Dobra forma naszych pięciarzy

W fińskiej fabryce kabli w malej, lecz b. dobrze wyposażonej salce, codziennie trenują nasi pięciarze. Spotkania sparingowe poprzedza krótkie rozgrzewki i ćwiczenia na przyrządach. Oni jak wyjątkowo treningi czerwają kowry.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

Para Niedźwiedzi - Antkiewicz jest wyjątkowo niedobrana; długie i szcuple ramiona pięciarza wyglądają niegroźnie na tle potężnych pięciarzy drugiego. Foszyry jednak mylą, bo już w 1 rundzie Niedźwiedzi pokonano sierpem trafia Antkiewicza, który w razie odczuł cię. Niedźwiedzi przechodził natychmiast do ataku i Antkiewicz przeżywa trudny okres.

W ostatnim starciu siła Antkiewicza wzięła górę. Zdaniem Szlama Niedźwiedzi z każdym treningiem poprawia formę i trudno jest w tej chwili zdecydować, kto będzie reprezentantem w walce kuglonej.

Walka Drogosze z Kudackiem - to spotkanie w doskonałym wydaniu. Szybki i zwrotny Drogosze wykazuje znakomity refleks, raz po raz trafiając swego przeciwnika celnymi prostymi. Kudack nie może przejść przez gardło Drogosza.

Chrychła sparował z Krawczykiem. Obaj pięciarze wykazali dobry poziom, przy czym Chrychła jest już do dobrej formy, jednak ciągle jeszcze pozwala za dużo się trafiać. Nasz najlepszy, Gościński, ma trudności z doborom sparring - partnera. Tym razem walczył z Nowarą, Gościński był szybki i potrafił już przechodzić z natarcia do obrony, nie gubiąc się w defensywie. Pochwała dla obu od Szlama - oto wynik spotkania.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

W pierwszym parze walczył Kukier i Stefanik. Stefanik, dobry technik, bronił się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefanik, jednak Szlam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

ROBOTNICZA SPÓŁDZ. PRACY SZCZOTEK I PEDZLI

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10

otwiera dnia 1. VIII br. warsztat odnawiania mebli domowych i biurowych

Naprawy drobne dokonywane będą na miejscu (1024k)

Komunikaty

Bydgoskie Zakłady SUROWCÓW ZIELARSKICH w Bydgoszczy zawiadamiają zbieraczy KWIATU LIPY, że od 20 lipca br. za 1 kg placą złotych 30,- (1034k)

Poszukiwania pracowników

2 wykwalifikowanych MALARZY zatrudni nacthmiast Spółdzielni Pracy Malarzy „Polichromia” Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3. (1026m)

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI

ZREALIZOWALI ZOBOWIĄZANIA

WZMOŻONA PRACA WITAJA ZŁOT

Pracownicy Centralnego Biura Rozrachunków Zagranicznych PKP w Bydgoszczy, dla uczczenia Złotu i 8 rocznicy Manifestu PKWN zrealizowali zobowiązania, przedstawiające wartość 9.954,42 złotych.

Robotnicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wydział produkcyjny „C” dla uczczenia Złotu Młodych Przdowników i 8 rocznicy Manifestu PKWN zobowiązał się wykonać 2.400 czapek ponad plan.

W realizacji zobowiązań wyróżniła się brigada młodzieżowa Janka Krasickiego w której pracują: Paweł Paszkiet, Janina Kopylowicz, Maria Zbońska i Bronisław Maćkowski. W miesiącu czerwcu br. wydajność pracy brigady podniosła się z 118 proc. do 152 proc.

Zobowiązania zostały wykonane w 166 proc. przynosząc oszczędności w wysokości 28.729,24 zł.

W realizacji zobowiązań wyróżniła się brigada młodzieżowa Janka Krasickiego w której pracują: Paweł Paszkiet, Janina Kopylowicz, Maria Zbońska i Bronisław Maćkowski. W miesiącu czerwcu br. wydajność pracy brigady podniosła się z 118 proc. do 152 proc.

Łączna wartość wykonanych zobowiązań wydziału produkcyjnego „C” wynosi 30.926,32 zł. Na szczególne wyróżnienie w realizacji zobowiązań złotych zasłużyli Janina Strumik, Helena Lazarek, Władysława Wójtowicz, Aniela Zielińska, wszystkie z brigady młodzieżowej. Karol Andrysiak

J. Ratajczak

Ze sportu

Za trzy dni start do V wyścigu pływackiego „Wpław przez Bydgoszcz”

Podobnie jak w latach ubiegłych na starcie „Wpławu przez Bydgoszcz” staną najlepsi pływacy naszego województwa, którzy w tym roku stożką zacięty pojedynek z kolegami poznańskimi.

na Pomorzu, a obok wyścigu „Pod mostami Poznania” i „Wpław przez Warszawę” - największy w Polsce.

Najbardziej interesująco zapowiadają się bieg seniorów, w którym ujrzymy Stelmazka członka kadry narodowej Taedlinga, Szostaka, Wiśniewskiego, Kaliszaka, Dębickiego i wielu innych obiecujących zawodników.

Ponieważ do chwili startu pozostało już nie wiele czasu przypominamy raz jeszcze, że: ...zbiórka zawodników w dniu 22 lipca o godzinie 9.15 na stadionie letnim ZS Gwardia przy ulicy Sportowej, skąd nastąpi wyjazd na przystań Kolejarską przy ulicy Babia Wiś.

Młodsza generacja reprezentować będą przede wszystkim pływacy grunwaldzkiej Spójni z Piarskim i Soszyńską na czele. Wśród seniorów na pierwszy plan wybija się pojedynek Maternowskiej z Postawianką, która również zgłosiła swój udział w wyścigu na cześć Złotu Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej. Juniorów poprowadzi bydgoszczanin Kriese, który nie będzie miał łatwej przeprawy z poznańskimi.

Pierwszy startują chłopcy i dziewczęta na 400 m. Start o godzinie 11. Wyścig zakończy bieg - starszych. Puchar przechodni „Gazety” otrzymają najlepsi zespół, Puchar ORZZ przeznaczony jest dla najliczniejszego zespołu wyścigu.

Tak więc doroczny wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz” organizowany przez naszą Redakcję, będzie największą imprezą pływacką

Podobnie jak w roku ub. na zwycięzców czekają nagrody. Dyplomy uczestnictwa otrzyma każdy kto ukończy wyścig.

sobie za cel przeprowadzenie imprezy jak najsprawniej.

A więc pamiętajmy! 22 lipca w dniu Święta Odrodzenia spotykamy się na wielkiej imprezie pływackiej - „Wpław przez Bydgoszcz”, imprezie, która zademonstruje nam osiągnięcia pływaków pomorskich i będzie wyrazem solidarności sportowców Pomorza z Młodymi Przdownikami - Budowniczymi Polski Ludowej zebranyymi w Stolicy.

Imprezy sportowe z okazji Złotu

(b) Sympatycy piłki nożnej oglądać będą jutro na stadionie letnim mecz międzokrajowy Pomorze-Sląsk. Obie drużyny wystąpią w podobnych składach jakie wystawiono na mecz z FAC. Początek - o godzinie 18.00.

W poniedziałek na kortach Gwardii odbędzie się mecz bokserski między repr. związków zawodowych i OWKS. Pierwsze walki rozpoczynają się o godzinie 19.00.

22 lipca o godzinie 11.00 nastąpi start do V wyścigu pływackiego - „Wpław przez Bydgoszcz”, a o godzinie 18.00 żużlowcy Gwardii spotkają się ze Stalą. Mecz będzie miał decydujące znaczenie, bowiem w razie wysokiego zwycięstwa miejscowych, gwardziści zakwalifikują się do rozgrywek finałowych.

5.870 zawodników na XV Olimpiadzie

W XV Igrzyskach Olimpijskich bierze udział rekordowa liczba uczestników: 5.870 zawodników, w tym 573 kobiety. Jest to o 1.764 zawodników więcej niż na poprzednich Igrzyskach w Londynie.

Koszykówka

W piątek 18 bm. odbyły się trzy dodatkowe spotkania w koszykówce decydujące o wejściu do pułki finałowej. Na podstawie dzisiejszych wyników meczów do pułki finałowej, zakwalifikowały się z grupy I - Kuba, z grupy II - Węgry i z grupy III - Egipt.

Losowanie biegów wioślarskich

Ustalone już sposób eliminacji w wszystkich biegach wioślarskich. Z każdego przedbiegu pierwsze dwie osady kwalifikują się do półfinałów a osady, które zajmą dalsze miejsca walczyć jeszcze w 1 repeażu.

Hokej na trawie

W piątek 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zach., wygrała więc spotkanie 1:0 (1:0) a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

Losowanie biegu wioślarskich

Ustalone już sposób eliminacji w wszystkich biegach wioślarskich. Z każdego przedbiegu pierwsze dwie osady kwalifikują się do półfinałów a osady, które zajmą dalsze miejsca walczyć jeszcze w 1 repeażu.

Trener radziecki Stepanow o pięciarzach USA

Radziecki trener Stepanow oglądał trening bokserów USA. Jego zdaniem reprezentanci USA są bardzo szybcy, biją mocno, jednak walczą nieczysto i chaotycznie. Najlepszym ich zawodnikiem i kandydatem do medalu jest obrzym w w. ciężkiej Saunders (2 metry wzrostu i 106 kg wagi).

Decyduje czas a nie miejsce

Losowanie turnieju piłki wodnej dało następujące zestawienia: Włochy (mistrz olimpijski) - India, Węgry

Ostatnia toaleta stadionu olimpijskiego

Biuro prasowe Igrzysk znajdujące się tuż przy głównym stadionie opanowało już gorączka pierwszych olimpijskich eliminacji. Uczestnicy są najpóźniej już w godzinie po omawianym fakcie 4-jezyczny biuletyn prasowy wzrost już do rozmiarów ok 150 stron dziennie. Tymczasem i urzędniczy biuro dzielią na dobre ponad 1.500 informacji nie tracąc przy tym ani na chwilę spokoju i przyjeźnego uśmiechu. O wiele mniej zrównoważeni są goniący za jak najlepszą informacją

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA: POMORZANIN - „Sekretarz da inni” godz. 11. POMORZANIN (godz. 16, 18 i 20). POLONIA - „Pustelnia Pat meńska” I seria (godz. 17 i 19). POLONIA - „Malżeństwo aktor-ki”. POLONIA - „Za wami pójdą inni” godz. 11. ORZEL - „Upadek Berlina” I seria (godz. 12). WOLNOŚĆ - „Naprzód młodzieży świata” godz. 10 i 12. GRYF - „Diabelska gra” (godz. 17 i 19). GRYF - „Podany” (godz. 17 i 19). ORZEL - „Kawaler złotej gwiazdy” (g. 16, 45 i 19, w niedzielę od 13.30). BALTYSK - „Pogromce stamena” (g. 17 i 19). MIR - „Malżeństwo aktor-ki”. ROZMAITOŚCI - Zabytki architektury Uzbekistanu. Przedzied sportowy 2.52. OGRÓDOWE BAGATELA - „Wesołe kumoszki z Windsoru” (godz. 20, 45). PORANKI: POMORZANIN - „Słuby kawalerskie” godz. 10; „Sumienie” godz. 12.

POMORSKI DOM SZTUKI Wystawa kości Ałojzego Ilrste. DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH Od soboty, dnia 19 lipca do soboty 26 lipca br. dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy pełnić będzie: ApteKa Społeczna nr 161 ul. Armii Czerwonej 14, tel. 16-51. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyczkówek oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: ApteKa Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godziny 22 do 8 rano. Dyżur niedzielny w dniu 20 lipca br. pełnić będzie: ApteKa Społeczna nr 16, ul. Dworcowa 46 tel. 24-66 od godziny 16 do godziny 17 i ApteKa Społeczna nr 191 ul. Armii Czerwonej 14, tel. 16-51 od godziny 8 do 22.

W piątek 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zach., wygrała więc spotkanie 1:0 (1:0) a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

W piątek 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zach., wygrała więc spotkanie 1:0 (1:0) a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

W piątek 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zach., wygrała więc spotkanie 1:0 (1:0) a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

W piątek 18 bm. w ćwierćfinałowym meczu Holandia wyeliminowała Niemcy zach., wygrała więc spotkanie 1:0 (1:0) a Pakistan pokonał Francję 6:0 (1:0).

Naród polski dumny jest ze swej młodzieży

Stanęli na apel Zarządu Głównego ZMP, stanęli z mocną wolą zwycięstwa we współzawodnictwie o tytuł najlepszych w socjalistycznym budownictwie, stanęli ich miliony. Radosna to była walka, piękna i twórcza, młodzi rośli w niej, hartowali się, uczyli sensu prawdziwej, głębokiej, opartej na czynach miłości Ojczyzny, uczyli się nienawiści do wszystkiego co wrogie pokojowi i sprawiedliwości społecznej, uczyli się rozumieć i tworzyć piękno wielkich, pokojowych zwycięstw, uczyli się twórczej radości wolnych obywateli wolnego kraju.



Tadeusz Kruszyński — konstruktor, Roman Siałkowski — tokarz, Kazimierz Małolepszy — tokarz, delegaci Toruńskiej Fabryki Wodociągów i Zegarów śmiało i zwycięsko atakowali najwyższe normy zakładu.

Współzawodnictwo przedzlotowe pokazało, że młodzież to troskliwi gospodarze zakładów pracy. Jak przystało na gospodarzy, boli ją każde niedociągnięcie, każdy przejaw marnotrawstwa dobra społecznego, młodzież walczy z wszelkimi przejawami dezorganizacji, bije się o oszczędność, opiekuje się troskliwie swoimi maszynami.



Młody traktorzysta POM w Stopce, Zygmunt Zabłocki — delegat na Złot po gospodarsku troszczy się o swoją snopowięzalkę.

Do swoich zwycięstw młodzież polska idzie pod sztandarami ZMP. Organizacja ZMP skupia ją w swoich szeregach i wokół siebie, uczy i wychowuje. W szeregach ZMP rośnie wspaniały aktyw, który umie porwać za sobą całą młodzież.



Edward Malicki, delegat młodzieży z PZWME Bydgoszcz jest aktywistą ZMP.

Dzisiaj podsumowują swoje osiągnięcia, podsumowują po to, by uczyć się je trwałą zdobyczą młodzieży, by na wzorach najlepszych uczyć, by pokazywać, jakim powinien być młody chłopak czy dziewczyna, obywatel Ludowej Ojczyzny.

Współzawodnictwo przedzlotowe pokazało, że młodzież nasza jest dzielna i ofiarna, że jest zdolna i pełna inicjatywy, że młodzież nasza jest ambitna, potrafi walczyć i zwyciężać.

WIESŁAW ROGOWSKI

Delegat na Złot z UMK

Wiersz przedzlotowy

Czerwień jagód wiśniowych
ciężka — aż gałąź pękła.
Z gniazd swych już żółtodziobe
wyleciały pisklęta.
Odmłodniały ulice
zielenią drzew i koszul.
Pieśń roztrząsała ciszę,
ziemię objęła zorzą.

Pieśni dźwięcznej potrzeba,
żeby serce otworzyć.
Pieśnią uderzmy w niebo,
aby i błękit ożył.
Świat zalejmy radością —
— falą nową potopu.
Nieśmy — na przekór złościom
kwiat najpiękniejszy — P o k ó j.

On jest — jak pierwszy uśmiech,
dłoń wyciągnięta dziecka.
Pokój — wszystko, co ludzkie,
dom, w którym będziesz mieszkał.
W czas ten nie braknie chleba,
szczęśliwe są kobiety.
Dłatego — jeśli trzeba —
— przebij wroga bagnietem.

Słowa dobre są wonną,
jasną kroplą żywicy.
Dam je tym ludzkim dłoniom,
które budują życie.
Słowo gniewu jest po to,
by wroga w twarz nim uderzyć.
Młodość — to nasze złoto,
cenniejsze od wszystkich dewiz.

★

T. aw lipcowych aromat,
zapach zbóż szarozłotych,
czerwień słońca, co kona,
ptaków nocne odloty.
ludzie swą pracą wielcy,
huł gorzące piece,
to czar Ludowej Rzeczy
dla mnie — jedyny w świecie.

W piękne dni lipcowego Złotu cały naród radował się będzie ze swoją młodzieżą, cały naród pozdrawiał będzie serdecznie młodych, realizujących z honorem najwspanialsze marzenia pokoleń.

Nie poszła na marne krew najlepszych Polaków, którzy polegli w walce o prawo do życia, o prawo do szczęśliwej młodości. Młode pokolenie Polski Ludowej z ufnością patrzy w życie.

Takiego uśmiechu, takich radosnych słów, jakimi porozumiewają się dzisiaj młodzi, nie znali ich ojcowie skazani na bezrobocie w Polsce głodu i nędzy.

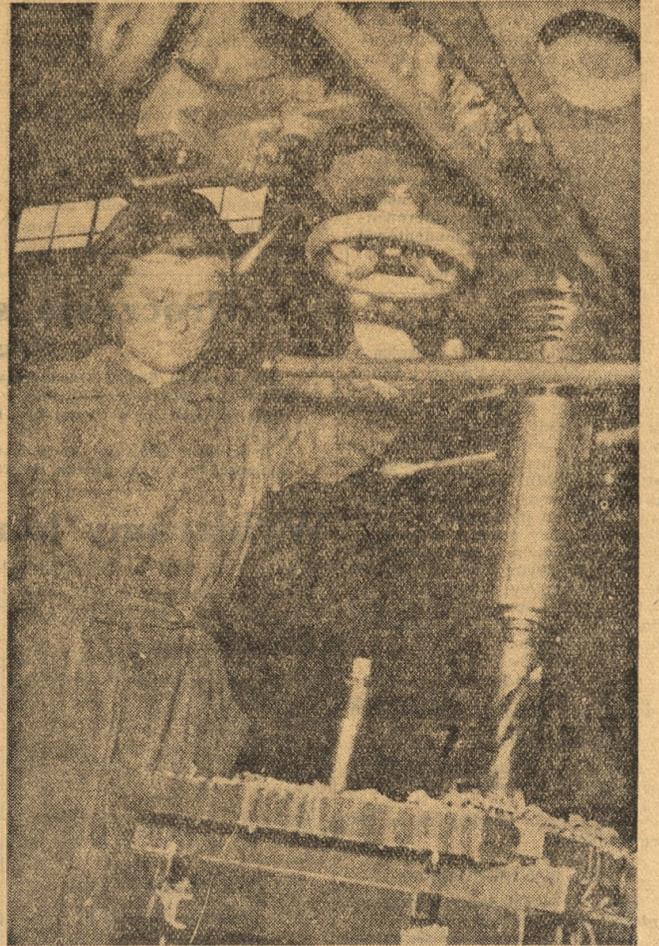
Wszystkie drogi otworzyły się przed młodzieżą. A młodzież wykazała, że przywileje, którymi obdarzyła ją władza pracującego ludu są w pełni zasłużone.

Ofiarnie stanęła w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu.

Pod ziemią w kopalni i na szczycie budowy, przy sterze samolotu i kierownicy traktora, przy warsztacie tkackim i w pracowni naukowej chłopcy i dziewczęta biją rekordy, łamią stare przesady, walczą o nowe metody pracy.

Kiedy najlepsi spośród najlepszych Budowniczych Polski Ludowej zjadą się w Stolicy na Święto Młodości i Przyjaźni cały naród będzie się cieszył ich młodzieńczą radością. Bo naród widzi w swojej młodzieży socjalistyczną przyszłość kraju.

Nasze dzielne dziewczęta zdobywają nowe zawody, które były niedostępne dla kobiet. Zwycięsko realizują zadania planów produkcyjnych.



Krystyna Rucińska — młodzieżowa przodownica pracy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego jest delegatem na Złot.

Młodzież jest głęboko przywiązana do naszych narodowych tradycji, do zabytków naszej kultury.



Student UMK w Toruniu — mł. asystent przy katedrze zabytkoznawstwa i konserwatorstwa Zbigniew Czerny kocha swoją pracę i poświęca jej wszystkie siły. W okresie letniej sesji egzaminacyjnej otrzymał same tylko bardzo dobre oceny. Ten młody naukowiec jest znanym na uczelni aktywistą ZMP-owskim. Na Zlocie Młodych Przewodników będzie on reprezentował młodzież Wydziału Sztuk Pięknych UMK.



Wokół Związku Młodzieży Polskiej skupia się cała młodzież. Niezorganizowana Wanda Osowicka z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego jedzie na Złot Młodych Przewodników.

Czerpmy obficie z bogatego źródła postępowych tradycji narodu polskiego! Miłujmy ojezynnę jak Mickiewicz, Kołłątaj, Kościuszko, Staszic, bierzmy wzór z płomiennych patriotów polskich — Waryńskiego, Okrzei, Dzierżyńskiego, Świerczewskiego, Nowotki, Janka Krasińskiego, Hanki Sawickiej!